Nr. 58. Kraków, Poniedziałek 27 Lutego 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.

Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: śś. Anastazji p. i Fortunata p.; jutro: św. Romana opata.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 27 lutego. O g. 6 w. posiedzenie komisji do badań w zakresie historji, literatury i oświaty w Polsce (Akad. Umiej.).

Wtorek O g. wpół do 11 przed poł. zgromadzenie ogólne krak. Tow. roln. (sala Rady powiatowej). — O g. 7 w. w teatrze: „Szwedzka zapałka“ Chmurki i „Chory z urojenia“ Moliera. — O godz. wpół do 8 w. odczyt Zygmunta hr. Cieszkowskiego (sala w Sukiennicach).

Środa 1 marca. O g. 7 w. koncert „Lutni“ (sala hotelu Saskiego).

Czwartek 2 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Szwedzka zapałka“ Chmurki i „Chory z urojenia“ Moliera.

Piątek 3 marca. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim“.

Sobota 4 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Flirt“ Michała Bałuckiego.

Niedziela 5 marca. O g. 4 p. p. walne zgromadzenie krak. ochotn. Towarz. ratunkowego (sala Rady miejskiej). — O g. 7 w teatrze: „Flirt“ Michała Bałuckiego. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Kozły (rogacze), jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. W lutym nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę. W dnie słoneczne między godziną 11 tą a 2-gą można łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki, bolenie, karpie i głowacie — węgorza na wędkę nocną.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 27 lutego.

Muzyka kościelna. Chór kościoła N. P. Maryi wykonał wczoraj w tymże kościele w czasie Sumy odprawianej przez ks. [illegible]wskiego, Mszę Adur F. Schöpfa na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na graduale śpiewał Chór „Jesu Christe, pro nobis crucifixe“ (choral), na Ofertoryum „Tenebrae factae sunt“ M. Haydna, harmonizował B. Kothe na cztery głosy a capela. Ostatnie te dwa numery zasługują na uznanie jako klejnoty z „Musica Sacra“ oraz prawdziwie artystyczne ich wykonanie przez chór maryacki.

Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny, tymrazem niezwykle liczny w doborowe głosy wykonał również Mszę Schöpfa, na Ofertoryum „Stabat Mater“ (choral) na 4 głosy z „Musica Sacra“ a capella.

P. Marszałek krajowy ks Sanguszko wczoraj rano przybył ze Lwowa do Krakowa.

Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Na odbytem posiedzeniu w dniu 25 b. m. najprzód członek Szwarc zwrócił uwagę, że należałoby zaproszenia na sesję wysyłać na tydzień naprzód szczególniej członkom zamiejscowym.

Członek Maurycy Dattner żąda przełożenia wyboru prezydjum wobec licznie zgromadzonych członków na pierwsze miejsce porządku dziennego na co Izba większością głosów zgadza się.

Przewodnictwo obejmuje starszy wiekiem, radca Stokmar, a prezes Baranowski i wiceprezes p. Mendelsburg ustępują. Skrutatorami obrano pp. Z. Szancera i J. Epsteina. Po rozdaniu kartek 24, wybrano ponownie na prezesa p. Baranowskiego i na wiceprezesa p. Mendelsburga, delegatem zaś Izba (wraz możliwych przeszkód w prowadzeniu ze strony obu prezesów) p. Er. Stokmara, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Załatwiono po kolei następujące kwestje:

1) Zamknięcie rachunków za rok 1892 ministerstwu przedłożyć się mające według których rachunków komisja znalazła remanent gotówką 41 złr. 12 ct., a na książeczkach kasy oszczędności 5.606 złr. 95 ct. Stan kasy więc z końcem 1892 r. wynosił 5648 złr. 7 ct. Fundusz emerytalny 17008 złr. a fundusz wyższej szkoły (przyszłej akademji) handlowej 6304 złr. 10 ct.

Izba uchwala wyrazić wiceprezesowi p. Mendelsburgowi uznanie i podziękowanie za bezinteresowne prowadzenie kasy. Według zamknięcia rachunkowego za rok 1891 wydatki wynoszą 8248 złr. 9 ct., remanent przeniesiony na 1892 rok 9949 złr. 94 ct., a zatwierdzony budżet na 1893 r. 10.132 złr. 50 ct.

2) Na wezwanie sądu obwodowego z Tarnowa wiceprezes przedstawił na asesorów handlowych Juljusza Silbigera, Zygmunta Freya, Hipolita Wierzyńskiego i S. Siudmaka.

3) Wniosek członka p. Reicha o przedstawienie Kołu polskiemu potrzeby równomiernego uwzględnienia projektów kolei lokalnych dla zachodniej części kraju a nie przeważnie dla wschodniej. Izba przekazuje po przemówieniach dra Weigla i wiceprezesa swej komisji kolejowej dla poprzedniego zbadania stosunków i ułożenia petycji.

Wiceprezes bowiem podnosi, aby członek Reich jako wnioskodawca wykazał naprzód kolejno, które projekty uważa za pilniejsze, a Izba po zniesieniu się z innemi ciałami autonomicznemi poweźmie wtedy stosowne uchwały. Członek Maur. Dattner podnosi, jako jeden z delegatów krakowskich, którzy w ankiecie udział brali, że domagano się już dla zachodniej części kraju równomiernego o ile się da uwzględnienia. Popiera zaś następnie zapatrywanie wiceprezesa, oraz myśl udania się do Koła polskiego w Wiedniu.

Dr. Weigel wyjaśnił, że niepodobna, aby zbyt wygórowane stawiano żądania, bo budowa kolei lokalnych wymaga znacznych zasiłków pieniężnych, a więc tylko sukcesywnie przedsięwziętą być może. Że zaś projektowi „kol i podolskich dano pierwszeństwo łatwo da się pojąć, jeśli się zważy jak one są potrzebne dla transportów ziemiopłodów tej żyznej części kraju oraz dla zbliżenia wchodu z zachodem.

Izba po dłuższej dyskusji uchwala tedy przekazanie wniosku członka Reicha swej komisji kolejowej.

6) Poczem załatwiono różne podania o dyspenzę na prowadzenie przemysłu.

7) W końcu wiceprezes wnosi sprawę wyższej szkoły handlowej w Krakowie, stan jej funduszu, subwencje, udział jaki rząd, kraj, kasa oszczędności i banki prywatne dla niej okazały i stosunek kuratorjum do którego wchodzą dr. Zoll, jako komisarz ministerstwa oświaty i dr. Weigel, jako delegat Wydziału krajowego. Wnioskodawca jest za odesłaniem tej sprawy do komisji budżetowej, a potem o zniesienie się w tej sprawie z miastem. Członkowie Baruch i inni popierają wniosek, Izba go przyjmuje. Na tem zakończyło się posiedzenie.

Z Wystawy obrazów. Wczoraj na koncert muzyki wojskowej na wystawie obrazów w Sukiennicach, zebrała się liczna publiczność. Przeszło 360 osób przysłuchiwało się utworom Liszta i Mendelsohna artystycznie wykonanym pod batutą kapelmistrza p. Hocka.

Z teatru. Nie zawiodły wczoraj „Pierwiosnki“ i „Dom warjatów“ dyrekcji teatralnej — audytorjum było w zupełności zapełnione. Oklasków i wywoływań nie brakło.

W sobotę usłyszymy głośną komedję Michała Bałuckiego „Flirt“, która do dziś dnia święci tryumfy na scenach warszawskiej, petersburskiej i łódzkiej. „Flirt“ wyszedł z konkursu *Kurjera Warszawskiego*, otrzymawszy zaszczytne wyróżnienie. Premiera ta przerywa na tydzień szereg benefisów.

Autor „Zdrowych i pokaleczonych“ obiecuje w liście, pisanym do dyrekcji teatru, złożyć w ciągu trzech tygodni nowy swój utwór.

Pogrzeb generała Zubrzyckiego, odbył się wczoraj z paradą wojskową o godzinie 3-ciej po południu. Kondukt wojskowy prowadził jenerał-major Guttenberg, który jechał na czele 4-ch szwadronów dragonów — dalej bataljon 20-go pułku piechoty z sztandarem i orkiestrą, za którą postępowało duchowieństwo i karawan z trumną, na której zawieszono kilka wieńców. Ordery zmarłego w liczbie 9 niesione były przed karawanem, przed którym jeszcze prowadzono konia okrytego całunem. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina generała — rycerz w czarnej zbroi — wreszcie generalicja i liczny poczet oficerów, na czele zaś postępował JE. komendant I korpusu Generał Krieghammer. P. prezydent dr. Szlachtowski oraz dyrektor policji dr. Korotkiewicz. Pochód zamykał oddział piechoty i półbateryj artylerji polowej. Na skręcie ulicy Mikołajskiej, koło kasyna wojskowego, oddano zwłokom honory wojskowe (salwy karabinowe), poczem pochód pogrzebowy szedł dalej na cmentarz, prowadzony przez dragonów i artylerję.

Z „Ogniska“. Kółko amatorów sztuki dramatycznej święciło w dniu wczorajszym niebywały sukces. Dwie oryginalne komedje: „Kalosze“ i „Marcowy kawaler“ wypadły bez zarzutu, rozbawieni widzowie entuzjastycznymi oklaskami nagrodzili wykonawców. Na podniesienie i szczere uznanie zasługują: staranność z jaką dwie perły literatury naszej wystawiło „Ognisko“, i ten rodzaj pietyzmu z jakiemi przystąpiono do wysłuchania utworów Fredry (ojca) i Blizińskiego. W antrakcie p. H. zbierał sute brawa za grę na skrzypcach (naśladowanie kobzy), a p. Al. Św. za śpiew humorystyczny: „500.000 djabłów“

Ospa. Komisarz I obwodu z polecenia władzy sanitarnej miasta zarządził w sobotę dnia 25 b. m. przewiezienie do szpitala Bonifratrów chorego na ospę, terminatora p. Wernera z Szewskiej ulicy. Przy wykonaniu tegoż rozporządzenia p. komisarz spotkał się z uporem, ze strony stróżki, siostry chorego i innych osób, tak że był zmuszony zawezwać pomocy policyjnej.

Dziwnem jednak, że dr. Bobkiewicz, który chorego miał w opiece, zamiast w sprawie tej pomódz funkcjonarjuszom magistratu, aby chorego na ospę usunęli z domu i przez to uchronili licznych mieszkańców od zarazy, nietylko nic nie uczynił w tym względzie, ale jeszcze odradzał od przeniesienia go do szpitala.

Regulacja ulicy, a raczej wytyczenie kierunku tejże od ulicy Siemiradzkiego do ulicy Kilińskiego, jeszcze nie zostało dokonanem. Sekcja ekonomiczna bowiem, dla tej sprawy delegowała osobną komisję ze swego łona. Grunt w tej części miasta jest tak nisko położony, że stanowczo potrzebuje kanałów i drenów.

Ogień kominowy. Wczoraj o godz. 12-tej w południe wezwano straż pożarną automatem z browaru hr. Johnów, na ulicę Rakowiecką pod l. 21. Przybyły na miejsce III-go pluton straży z naczelnikiem p. Eminowiczem, przekonał się, że paliły się sadze w kominie w suterynach u Jakóba Jenera, posługacza, zkąd płomienie wydobywały się aż ponad dach. Ogień jednak natychmiast ugaszono. Szkód prawie nie ma.

Zamach na własne życie. Wczoraj w południe p. W... mieszkający za rogatką Warszawską, z niewiadomej przyczyny, chciał się pozbawić życia wystrzałem z rewolweru. Kula jednak drasnęła tylko skórę powyżej prawej skroni i poszła w górę nie naruszając kości w czaszce. Dalszemu zamachowi przeszkodzili zaalarmowani wystrzałem domownicy. Zamach skończył się lekkiem zranieniem.

Policja przyaresztowała w sobotę, d. 25 b. m., za różne przekroczenia razem 21 osób. Z tych za kradzież 2, za usiłowanie kradzieży 1, za pijaństwo 4, za natrętne żebractwo 10.

W aresztach policyjnych znajdowało się w tymże dniu razem 48 osób.

Za wychodztwo. Policja przytrzymała w sobotę na dworcu głównym w Krakowie Jakóba Bilskiego lat 38, Romana Zawadzkiego lat 38 i Filipa Bradka lat 26, za zamiar emigracji do Ameryki, bez legitymacji władzy gminnej.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Agencja „Kurjera Polskiego“. Z powodu zwiększających się żądań p. p. prenumeratorów, otworzona została w m. Podgórzu Agencja *Kurjera Polskiego* w miejscowej księgarni p. Wł. Poturalskiego przy ulicy Lwowskiej, gdzie też przyjmuje się zamówienia.

Brak placu dla bydła. W Podgórzu od dawien dawna na rynku odbywały się targ na bydło, zostały przecież przeniesione rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z tej przyczyny, że obecność bydła między domami jest niewłaściwą, zanieczyszcza bowiem powietrze. Nowy punkt zaś wyznaczony dla bydła równie nie jest odpowiednim, bo jakkolwiek nie znajduje się między domami, tamuje przecież komunikację. Jest to sprawa bardzo ważna i zdaje się wkrótce zostanie stanowczo rozstrzygniętą, dzięki energii p. Klejna burmistrza m. Podgórza, który w tym celu przed paru dniami wyjechał do Lwowa.

Przeniesienie Starostwa. Coraz głośniej słychać, jakoby rezydencja c. k. Starostwa miała być przeniesioną z Wieliczki do m. Podgórza. Byłoby to nadzwyczajnie korzystnem i dla mieszkańców. Podgórze coraz bardziej się rozwija, posiada odpowiednie gmachy i jako miasto, jedno z najludniejszych w obrębie starostwa wielickiego, słusznie rość ć może pretensję do przyjęcia w swe mury naczelnej reprezentacji władzy.

Omnibus Z Podgórza do Wieliczki codziennie kursuje omnibus. Jest to wielkie ułatwienie komunikacyjne, tem więcej, że ceny 20 centów 25 za jazdę nie pozostawiają nic do życzenia.

Żydowskie zapusty. W sobotę, jako w dniu szabasu, pojawiły się już w Podgórzu pierwsze maski zapustne. Było też krzyku i biegania nie mało. Gawiedź żydowska środkiem ulicy pośród największego błota pędziła za krakowiakami, huzarami i innego rodzaju przebranymi żydkami. Wszakże kostjumy brudne i maski pamiętające jeszcze czasy Kazimierza W. nie budziły wcale zachwytu.

TELEGRAMY

Dnia 27 lutego.

Lwów. Wczoraj odbyło się tu pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich. Zgromadzenie zagaił poseł Merunowicz zaznaczając doniosłość i znaczenie Towarzystwa oraz dzisiejszego zjazdu, tudzież witając dziennikarzy z Krakowa i z prowincji. Imieniem komisji statutowej złożył sprawozdania Bronisław Laskownicki.

Przystąpiono następnie do wyborów. Prezesem Towarzystwa wybrany jednomyślnie poseł Merunowicz. Przy głosowaniu na wiceprezesa dwoma głosami większości przeszedł dr Asnyk. Do wydziału wybrano po jednym reprezentancie z każdego z krajowych dzienników. Do komisji rewizyjnej jednomyślnie wybrano redaktorów: Chylińskiego, Ostaszewskiego-Barańskiego, Vogla, oraz pp. Zielonkę i Kucharskiego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek wybrania komisji, mającej obmyślić środki sposobu czuwania nad godnością stanu dziennikarskiego. Rzecz uchwalono odroczyć na czas późniejszy. Po zakończeniu zgromadzenia odbył się w hotelu Europejskim wspólny obiad, na którym wśród ożywionej pogawędki i licznych toastów, spędzono czas aż do wieczora.

Hucznemi oklaskami przyjęty został toast redaktora Krechowieckiego, pełen głębszych myśli na temat „kochajmy się!“

Wieczorem, dziennikarze gremjalnie zajęli kilka lóż w teatrze na przedstawieniu „Gorącej krwi“.

Nastrój podniosły i harmonijny.

Berlin. Wybór ściślejszy w Lignicy, pomiędzy kandydatem wolnomyślnym, a antysemitą Hertwigiem, odbędzie się 4 marca b. r.

Berlin. Ahlwardt przybył w dniu 25 b. m. o godzinie 3 pop. do parlamentu w towarzystwie antysemity Pickenbacha i był obecny do końca posiedzenia, przysłuchując się pilnie obradom z krzesła poselskiego

Hamburg. Drugi sternik rosyjskiego parowca „Alla“ stojącego w tutejszym porcie, zapadł na cholerę i został umieszczony w baraku dla cholerycznych.

Paryż. Na żądanie delegatów stolicy wbrew zastrzeżeniu przedstawiciela rządowego, komisja zajmująca się rozdawnictwem robót publicznych w Paryżu, wykluczyła firmę Eiffla z konkursu.

Paryż. Izba przyjęła 215 gł. przeciw 204 gł. amendement Roberta Mitchella, wprowadzające podatek w kwocie 20 franków rocznie od służącego ubranego w liberję.

Paryż. Andrieux kandyduje, jako bulanżysta w VII arrondissement Paryża

Paryż. Adwokat Lessepsów Barboux demonstracyjnie oświadczył, iż nigdy, dopóki Perivier będzie przewodniczącym trybunału apelacyjnego, nie stanie przed tym trybunałem, jako obrońca. Równocześnie Barboux porozsyłał wszystkie akty odnoszące się do spraw, jakich przed trybunałem apelacyjnym miał bronić.

Rzym. Tanlongo oświadczył, iż godność senatorską otrzymał drogą przekupstwa grube sumy wypłaciwszy ministrom których nazwiska wyjawi podczas rozprawy sądowej.

Rzym. Ojciec św. pochwalił *home-rule* w rozmowie z irlandzkim kardynałem Legne.

Rzym. Izba 191 gł. przeciw 76 gł. przedłużyła prowizorjum budżetowe o jeden miesiąc.

Neapol. Dezerbi pozostawił po sobie pamiętnik, który za radą Crispi'ego zostanie ogłoszony w druku. Pamiętnik jest obrazą De Zerbiego wobec potomności.

San Francisco 73-letni starzec Ratchiffe strzelił do znanego miljonera Johna Mackay'a Kula trafiła w plecy, ciężko raniąc Mackay'a. Bezzwłocznie po wypaleniu rewolweru, Ratchiffe dał strzał drugi, mierząc w pierś własną Obaj ranni Mackay i Ratchiffe żyją. Stan Ratchiffe'a jest beznadziejny.

Lizbona. Prezydentem Izby, w miejsce obecnego ministra sprawiedliwości Azevedo, został obrany Fryderyk Aronca.

Lizbona Kortezy odroczyły się do 15 marca b. r.

Lizbona. Prezydent ministrów zawiadomił kortezy, iż rząd amnestjonuje wszystkich przestępców politycznych lub skazanych za przekroczenia prasowe. Wyjątek stanowią uczestnicy pronunciamenta w Oporto z dnia 31 stycznia b. r.

Bruksela. W teatrze „Alhambra“ zebrało się około 4000 osób celem wysłuchania mowy Pawła Jansona za głosowaniem powszechnem. Przywódca radykałów wzywał do jaknajliczniejszego udziału w referendum próbnem, które ma być manifestacją na rzecz głosowania powszechnego. Przypuszczają, iż głosować będzie około 50000 – 60000 osób.

Białogród Ex królestwo Milan i Natalja wnieśli za pośrednictwem wspólnego adwokata prośbę do synodu episkopalnego o zezwolenie na podjęcie ponownie pożycia małżeńskiego.

Ateny Pogłoska jakoby w Zante zginęło przeszło 100 osób, była wierutną bajką. Zginęły tylko trzy osoby. Składki na zubożałych mieszkańców Zante wydały świetny wynik. W samych Atenach zebrano 300.000 franków.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 27 lutego.

Grand Hotel. M. Hofmann ze Lwowa. — E. Swierczewski ze Lwowa. — A. Wetzler z Przemyśla. — A. Brühl z Wiednia. — Zdz. Skrzyński z Rzeszowa. — M. Lilienfeld ze Lwowa. — J. Obertyński z Odanowa.

Hotel Saski. F. Klovis z Paryża. — Ed. hr. Plater z Białaczowa. — R. Kernowa z Król. Pol. — A. Günther z Facmiech. — Wł. Haller z Polanki. — Z. Jordanowa z Brzeziny. — St. Dolański z Baranowa. — Ad. br. Lipowski z Winiar.

Hotel Drezdeński. P. Jegeroff z Dąbrowy. — J. Popoff z Dąbrowy — M. Liechteneger z Bielska. — N. Lippony z Węgier. — Z. Łabęcki z Dublany. — M. Osuchowski z Kotyszcza. — Dr. Z. Reinhold ze Lwowa. — J. Leinkauf z Wiednia. — J. Berger z Wiednia. — St. Bukowska z Rosji.

Hotel Krakowski. M. Turnauer z Wiednia. — N. Jordanowa ze Zakopanego.

Hotel „pod Różą“. T. Malinowska z Kałnsza. — Wł. Tabaczyński z Łakocina. — Dr J. Datka z Dąbrowy. — T. Przyłuski z Szreniawy.

Hotel Centralny. O. Bresnitzer ze Lwowa.

Hotel Polski M. Dornwald z Sambora. — K. Catniele ze Stanisławowa. — R. Michnik z Bielska — J. Fischer Frystoka. — St. Wierzbowski ze Skały.— J. Męnelewski ze Skały. — A. Adamski z Piaskowej Skały. — St. de Roksyk z Dubna. Z. Wysikowski z Miechowa. — Br. Lazarewowa z Kociszowa.

Hotel Narodowy. St. Pankowski z Opatkowic. — J. Nowina Przybylski z Grodkowic. — W. Bodwikiewicz z Wadowic. — H. Zbraniecka z Warszawy.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·3 r. 8 r., 10·30 r., 9·20 w., 10·55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r., 9·35 r., 3·5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, 5·40 r., 9·30 r., 6·04 w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·50 r., 5·50 po poł., 7·5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·20 r., 2·35 pop., 8·20 w., 9·42 w.— Od **Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·8 w. — Od **Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8·45 w. 8·42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·5 r., 1·16 pop. — Z **Wieliczki:** 7·15 w., z **Tarnowa:** 8·55 r

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Nr. 1156.

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia rzezalni miejskiej z prawem poboru opłat ustanowionych od rzezi na lat trzy, licząc od dnia 1 marca 1893, rozpisuje Magistrat ofertową licytację na dzień 27 lutego 1893 roku.

Cenę fiskalną za jednoroczną dzierżawę stanowi kwota 4.200 złr. a. w.

Oferty opieczętowane, ostemplowane, podpisem oferenta zaopatrzone, można wnosić do godziny 12 w południe w dniu 27 lutego 1893 roku.

Resztę warunków można przejrzeć w biurze sekretarza.

Magistrat m. Podgórza dnia 23 lutego 1893 roku.

Burmistrz
Klein w. r.

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego W KRAKOWIE. otrzymała i poleca świeżo wydane **EGZORTY** dla młodzieży szkolnej napisał **Ks. FELIKS JÓZEFOWICZ**, katecheta gimn. II we Lwowie. — Cena egz. 1 złr. 50 ct., pocztą o 15 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika ll.** 2032

Gruntownej nauki języka angielskiego udziela dyplomowany nauczyciel. Wiadomość w Adm. „Kurj. Polsk." w Krakowie.

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11, pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Pracownia sukien damskich Marji Klause w Krakowie, ul. Szewska 27 (cukiernia p. Szmida). Wykonywa jak najstaranniej, predko suknie i okrycia. Przyjem nauka kroju i szycia. 59 3 30

Przyjmie się dwóch studentów z niższego gimnazjum na mieszkanie i wikt. Na żądanie udzielać będzie nauczyciel domowy lekcyj przedmiotów szkolnych i gry na fortepianie. Wiadomość: ulica Szewska l. 5, drzwi Nr. 24 w Krakowie. 90 2 3

„Marjówka" Zakład wodoleczniczy obok Lwowa, poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer**, właściciel. **Dr. Wiktor Legeżyński**, lekarz kierujący. Wszelkich informacyj udziela Zarząd tegoż zakładu. 83

Sklep z przyborami piśmiennymi i szkolnymi tuż przy szkole do sprzedania, z całem urządzeniem. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" we Lwowie. 2056 3 5

Magazyn Dora w Krakowie, (ul. Florjańska l. 45) przyjmuje jak dawniej wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej. 73 6 7

Willa piętrowa murowana przy Zywcu w bardzo zdrowem, uroczem położeniu, w ogrodzie 2½ morgowem, z stawkiem i altanami, 5 mórg gruntu wraz z budynkami, jest do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polsk." w Krakowie. 87 3 3

Uczni przyjmuję na stancję. Jako doświadczony pedagog, zapewniam opiekę rodzicielską i pomoc w naukach. Z uczniami konwersacja francuska i niemiecka. Lekcje muzyki udziela na miejscu ukończona konserwatystka. Dla stałych repetycyj i dozoru utrzymuję guwernera posiadającego język. Cena miesięczna 35—40 złr. Wiadomość: ulica Grodzka l. 111, p. **K. Skarbek.**

Małżeństwo stanu szlacheckiego, Polacy, w latach 32 i 34, z powodu nieszczęśliwych okoliczności, poszukuje umieszczenia rzadem w **zamożniejszym domu na wsi lub w mieście przy dzieciach**; mąż jako ogrodnik w Paryżu, żona zna dla języka francuzkiego. Wiadomość u Wgo p. **Karola Baykowskiego, ul. Karmelicka 42 w Krakowie.**

Potrzeba od marca t. r. **dwóch chłopców** do roznoszenia gazet. Wiadomość w ekspedycji „Kurjera Pol." w Krakowie. 3 4

Kucharka znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, zaopatrzona w dobre świadectwa, poszukuje miejsca do kuchni od 1-go Marca. Zgłoszenia należy przysyłać pod literami **M. P.** do administracji „Kurjera Polsk." w Krakowie. 89 3 3

Jedna stancja na dole w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek - Mikołajska Nr. 4 w Krakowie.

Skrzypce do nabycia, jedne kremońskie, drugie zwyczajne, równie stare, oglądać można co dzień od godziny 10 rano do 12 w południe w Krakowie, Florjańska Nr. 22, I piętro. 92 1 3

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

Wł. L. Anczyca i Spółki

w Krakowie, ul. Kanonicza Nr. 9,

zaopatrzona

w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.

Księgarnia Gebethnera i Spółki

w Krakowie,

otrzymała na skład główny i poleca

Teatra amatorskie.

Tomik po 36 centów. 139

Augier E. *Post-scriptum.* kom. w 1 akcie.
Biała Kamelja, kom. w 1 akcie.
Bliziński J. *Zięć dla posady,* kom. w 1 akcie.
Chęciński J. *Ciekawość pierwszy stopień do piekła,* przysłowie dramatyczne w 1 akcie.
— *Przed obiadem i po obiedzie,* przysłowie dramatyczne w 1 akcie wierszem.
Delacour i Thibaut. *Wdówka,* kom. w 1 akcie.
Dwóch głuchych, kom. w 1 akcie.
Gozlan L. *Deszcz i pogoda,* kom. w 1 akcie.
Gramatyka czyli *Kandydat do rady powiatowej,* krotochwila w 1 akcie, z franc. przerobił St. Koźmian.
Hoffmanowa Ant. *Djament nieszlifowany,* kom. w 1 akcie.
Jordan. *Przy kolei,* kom. w 1 akcie.
Lubowski E. *Przez wdzięczność,* kom. w 1 akcie.
Malefille F. *Dwie wdowy,* kom. w 1 akcie.
Meilhac i Halevy. *Pomyłka p. Lambineta,* kom. w 1 akcie.
Michel M. i Labiche *Dwaj nieśmiali,* kom. w 1 akcie.
Musset A. *Przez zazdrość,* kom. w 1 akcie.
Normand J. *Podarunki,* kom. w 1 akcie.
Przybylski Z. *Gałązka jaśminu,* kom. w 1 akcie.
— *Kancelarja otwarta,* kom. w 1 akcie.
— *Na przekór,* kom. w 1 akcie.
— *Pierwszy bal,* kom. w 1 akcie.
— *Przegrany zakład,* kom. w 1 akcie.
— *Schadzka,* kom. w 1 akcie.
Przysługa kom. w 1 akcie.
Świderski L. *Jesienią,* kom. w 1 akcie.
Zaleski K. *Wycieczka za granicę,* kom. w 1 akcie.

Istniejący od r. 1874 w Krakowie

MAGAZYN MEBLI

Wielki wybór. Ceny przystępne.

LEONA WIECZORKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

przy ulicy Florjańskiej, l. 28, dom JO. Księcia Lubomirskiego.

Podejmuje się także wszelkich robót dekoracyjnych, tapicerskich, oraz tapetowania pokojów.

NAJNOWSZE ŻURNALE.

Ręcząc za gustowne i sumienne wykonanie, pozostaję z wysokim szacunkiem

Leon Wieczorkowski.

ŚWIAT

dwutygodnik ilustrowany

od 1 stycznia 1893 znowu wychodzi pod redakcją

Zygmunta Sarneckiego.

Czasopismo to literacko artystyczne jest najbogatszem w treść i ryciny, a zarazem **najtańszem** czasopismem obrazkowem polskiem.

Drukuje obecnie bardzo interesujące powieści, oraz cenne prace naukowe i literackie najznakomitszych autorów naszych.

PRENUMERATA WYNOSI:
rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najlepiej wprost w:

Administracji „Świata" Florjańska 40.

Prenumeratorowie roczni i półroczni otrzymają w ciągu roku piękne premje heliograwiurowe. 213 1 12

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach.
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość)
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

„PRZĄDKA"

ŚWIEŻE i TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO

dla

KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO

w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych, na ścierki, sienniki, nagłowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dywany, portjery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i tp.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.
W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — **W Przemyślu** w bazarze u M. Zyblikiewicza. — **W Rzeszowie** u A. Borówki. — **W Czerniowcach** u. L. Schneida. — **W Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

Największy i pierwszy koncesjonowany

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„POMPES FUNEBRES"

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ulica Kopernika Nr. 32, dom własny,

FILJA przy ulicy Mikołajskiej Nr 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkófagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. **Materace i Poduszki** do trumien, wszelkie **ubrania żałobne, Krzyżyki i Krzyże** nagrobkowe. **Pomniki kamienne,** zawsze **kilka Grobów murowanych,** tak do odstąpienia, jak i do najęcia. **Katakumby** do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów.

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone jak i nieoszklone.

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE I JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach. Zakład **urządza pogrzeby** od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą.

Telegramy: A. SZAFRAŃSKI, ulica Kopernika, Nr 32.
766 FILJA: ulica Mikołajska, Nr 16.

Specjalny skład artykułów treści religijnej, obrazów
105 **świętych i książek do nabożeństwa** 9 100

KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Krakowie, pod „Aniołem", Plac Marjacki 8,

poleca Wielebnemu Duchowieństwu obrazy:

Stacje Drogi krzyżowej,

olejodruki, najbardziej używane, 40/50 ctmtr, po 5 złr., 50/75 ctmtr. po 12 złr. za komplet. (Ostatnie bardzo pięknie wykończone) oprócz wielu innego wykonania litograf. i chromolitogr. z Francji, Belgji i Hanoweru, małych i dużych po najrozmaitszych cenach. Znaczny wybór krzyżów i Krucyfiksów.



BEZ BLAGI!

NAJWIĘKSZY WYBÓR

fortepianów, pianin i fisharmonij

w składzie fortepianów

Jana Mattus

KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica ś. Anny, (hotel Victoria)

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty **dolicza się** odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i **uczciwy** zrozumie tego legalną potrzebę.

BEZ BLAGI!



Największy wybór maszyn do szycia
Singera ręczne od 28 do 48 Złr.
„ nożne „ 30 „ 65 „
gotówką 10% taniej.

Józef Iwanicki

mechanik i specyalista

Lwów Hotel Żorża | **Kraków** Rynek 25.

---

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Maszynista

żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką, obznajmiony doskonale z maszynami browarnianemi, wodnemi, młynarskiemi i piłami, podejmujący się wykonywania wszelkich reperacyj takowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Jan Dawiec w Mszanie-Górnej, poczta Msza na-Dolna. 157 3 3

CHŁOPIEC

w wieku lat 14, z dobremi świadectwami szkolnemi znaleźć może miejsce jako

praktykant

w handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie, ul 183 Florjańska Nr. 3. 3 3

Zamiejscowi, władający językiem niemieckim mają pierwszeństwo.

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek 27-go Lutego.

ZUP: Barszcz z uszkami. Rosół z pulpetami. Zupa Tortue.
PRZYST.: Kiełbasa w cieście franc. Vol-au-vent de Gibier. Szt. mięsa, sos kaparowy.
PIECZ.: Wątróbka szpikowana dusz. Cielęcie z różna. File griles kartofle soufle.
LEGUM.: Ryż z jabłkami. Compot z pomarańcz. Kluseczki kładzione.

Stare monety

polskie (numizmaty) w całej kolekcji lub pojedynczych sztukach, **wzory** monet Zagórskiego, zdefektowana **Kronika polska** Bielskiego, niekompletna **„Encyklopedja"** duża Orgelbranda, są tanio do odstąpienia. Wiadomości udzieli: **L. Górski, Grzegórzki 31.**

Dębowe trumny

uznane jako najtrwalsze posiada w wielkim wyborze

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA"

J. K. Pękalskiego

1335 **w Krakowie.** 10 10

Ceny fabryczne.

Majątki.

w Galicji i na Bukowinie 4.500 mórg za 350.000 złr., **kamienice** — między innemi nowa piękna, do sprzedania lub zamiany na mniejszą realność lub wioskę. **Buchhalter** szuka posady w fabryce lub większym majątku, może złożyć kaucję — itp. interesa poleca: **biuro komisowe M. Jaworskiego w Krakowie,** 189 ul. Grodzka 36. 3 4

Księgarnia nakładowa

J. M. Himmelblaua

W KRAKOWIE

poleca 177 3 3

Teofila Lenartowicza

Wybór poezyj

4 tomy wyd. nakładem ś. p. **Autora,** edycya zbytkowna na welin. papierze **8 złr.**

Prośba!

Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były obywatel z Królestwa, nie mogący zapracować, zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Redaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Kurjera Polskiego" w Krakowie, pod l. W. Z. 131 5 ?

Ces. król. uprzyw.

FABRYKA MASZYN, KOTŁÓW ORAZ ODLEWARNIA ŻELAZA I METALU

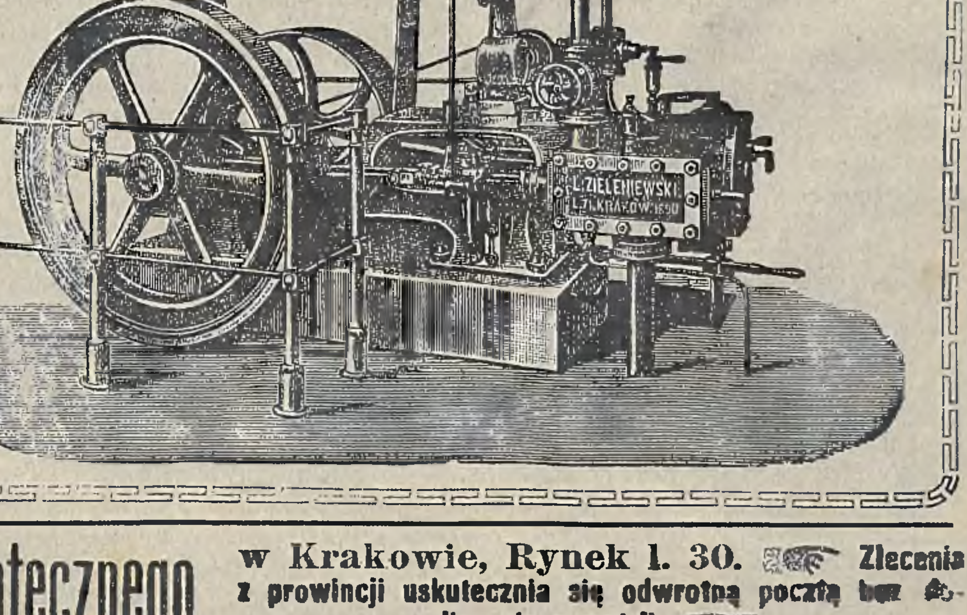
pod firmą

L. ZIELENIEWSKI. — KRAKÓW.

wykonywa:

Kotły parowe. — Maszyny parowe. — Narzędzia rolnicze. — Narzędzia wiertnicze systemu kanadyjskiego. — Pompy wszelkiego rodzaju do wody i do innych płynów. — Rezerwoary Odlewy budowlane. — Części transmisyjne systemu „Sellers". — Młyny. — Tartaki. — Gorzelnie. — Krochmalnie.

Cenniki i kosztorysy rozsyła na żądanie bezpłatnie.



Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego